

2011-03-11 21:41:37

## Zapomniany doktor z Podanina

**Był lekarzem dla biednych i bogatych, dla Niemców, Polaków i Żydów, traktował wszystkich z jednakową troską. Jak bardzo był szanowany świadczy jego pogrzeb. W ostatnią drogę odprowadzało go ponad trzy tys. chodzieżan, a kondukt żałobny ciągnął się prawie trzy kilometry.**



*Dr Paul Rau (1888-1934). Zbiory KH*

Paul Rau urodził się 21 marca 1888 r. w Podaninie, w rodzinie niemieckiej. Jego ojciec Gustaw był kupcem i restauratorem. Po ukończeniu gimnazjum postanowił zostać lekarzem. Doktorat z chirurgii uzyskał na Uniwersytecie Berlińskim. Odbył jednoroczną służbę wojskową i ze stopniu podporucznika rezerwy wrócił do Chodzieży. Został chirurgiem w Szpitalu Joannitów. W czasie I wojny światowej służył jako lekarz w wojskowych lazaretach

na froncie zachodnim. Tysiące operacji, które wykonywał na rannych żołnierzach uczyniły z niego świetnego chirurga. Nie zatracił przy tym wrażliwości na ból i cierpienie. Tam stał się pasjonatem motocykli. Ta pasja pozostała mu do końca życia. W październiku 1918 r. powrócił na swoje stanowisko w chodzieskim szpitalu. W 1920 r. przyjął obywatelstwo polskie i pozostał w Chodzieży. W Szpitalu Joannitów, którym kierował był jedynym chirurgiem.



*Dom w Podaninie, w którym urodził się dr Rau. (fragment pocztówki) Zbiory R. Szumowski*

Dr Rau mieszkał na ul. Raczkowskiego 7 (dzisiaj Wojska Polskiego) nad kawiarnią Werwińskiego (dzisiaj Nowa Czarka). Tam też miał prywatny gabinet, w którym przyjmował pacjentów i wykonywał drobne zabiegi chirurgiczne. Wszystkich traktował z jednakową troską, biednych i bogatych, Niemców, Polaków i Żydów. Był dobrym człowiekiem, szanowanym przez wszystkich. Jeszcze dzisiaj chodzieżanie, którzy go pamiętają mówią o nim z wielkim szacunkiem.



*Szpital Joannitów w Chodzieży. Zbiory R. Szumowski*

W poniedziałek 19 marca 1934 r. w południe został pilnie wezwany do wsi Grabówko do ciężko chorego pacjenta. W drodze powrotnej jego ciężki motocykl BMW nie chciał zapalić. Doktor wziął go na pych. Motor zapalił, gwałtownie ruszył porywając doktora. Ten upadł, doznając przy tym drobnego skaleczenia kolana. Po przyjeździe do domu Rau opatrzył sobie ranę nie przywiązując do niej większego znaczenia.

Następnego dnia w szpitalu wykonał jeszcze jedną operację. Dzień później obchodził swoje 46 urodziny. W szpitalu były życzenia i kwiaty, doktor nie czuł się jednak najlepiej i nawet nie wypił toastu za swoje zdrowie. Wcześniej niż zwykle poszedł do domu. W czwartek po południu w swoim gabinecie przyjął jeszcze pacjentów, jednak wysokiej gorączki i dreszczy musiał przerwać badanie. Sanitarką szpitalną przewieziono go do poznańskiego Szpitala Sióstr Diakonisek. Zmarł tydzień później 28 marca 1934 r. Wówczas tężec był chorobą śmiertelną.

Dr Rau został pochowany na cmentarzu ewangelickim w swym rodzinnym Podaninie. W ostatnią drogę odprowadzało go ponad trzy tys. chodziezan, a kondukt żałobny ciągnął się prawie dwa kilometry. Dzisiaj trudno znaleźć w Chodzieży ślad po doktorze, a na podanińskim cmentarzu nie ma już jego grobu. Pozostała jeszcze tylko pamięć ludzi, którzy go znali. Miejsce po nim w chodzieskim szpitalu przejął dr Tadeusz Redelbach (1905-1980) z Margonina.

*Waldemar L. Janiszewski*